

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 6 marca 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 30 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. **Dziś i Jutro wiecz.** **OBŁĘŻENIE WARSZAWY.**

Varieté Helenów. Nowe :: Debiuty || **Międzynarodowe walki kobiet!** Od soboty dn. 24 lutego r. b.

Kabaret „ERMITAGE“ **Interesujący familijny program marcowy**
Dzielną 18. :: Dzielną 18. **Nowe Debiuty ::**
Początek przedstawienia o g. 11 w.
Dobrowa kuchnia. **Przystępne ceny.** **Nowe atrakcje ::**

Transportowanie mebli, towarów i przechowywanie mebli.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że wobec stałego wzrostu naszych stosunków handlowych z Łodzią, otworzyliśmy dla wygody naszych P. T. Klientów **w naszym mieście**

Oddział zakładów przemysłowych p. f. „WISŁA“

przy ulicy Piotrkowskiej № 69,

który przyjmuje wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres transportowania towarów, przeprowadzki, opakowania, przechowywania i ubezpieczenia mebli.

Składy nasze obszernie, zupełnie suche i widne, dają naszym P. T. Klientom wszelką rękojmię najlepszego wywiązywania się z przyjętych zleceń, zaś znaczny kapitał zakładowy, który w ostatnich czasach jeszcze powiększyliśmy, zapewnia pewną naszą odpowiedzialność.

Polecając się łaskawym względem piszemy się

z wysokim poważaniem
Zakłady Przewozowe „WISŁA“

Firma istnieje od r. 1890 w Warszawie: Marszałkowska Nr. 104, w Łodzi: Piotrkowska Nr. 69. Zarząd Oddziałem naszym powierzyliśmy p. Romualdowi Szafranowskiemu b. właścicielowi Remizy i Kantoru Przewozowego pod firmą „Saffron“ 1869—1—1

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę, wagi, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladowań, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się Nr 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miej kolumn.

Kalendarzyk.

Sroda, d. 6 marca 1912 r.
Dziś: Wiktora i Wiktoryna Mm.
Jutro: Tomasza z Akwinu.

Dywany i rogoże.

Pod takim tytułem pan Samońłow w „Warszawskim Słowie“ poświęca artykuł zestawieniu dwóch aktualnych spraw sądowych:

Macochjady i Ronikierjady.

Jak w pierwszym, tak w drugim, za płachtą z wełny czy z łyka lipowego, kryła się potworna zbrodnia, na te najniższych instynktów oparta.

Trzy rogoże i trzy dywany, których przeznaczeniem było ukryć ślady przestępstwa, być rodzajem nieprzeniknionych potrójnych wrót przed piekielną czeluścią, odegrały wręcz przeciwną rolę: stały się nicią Arjadny, prowadzącą w sam środek labiryntu żądź, fałszu, kradzieży i morderstwa.

Pan Samońłow, przejmując się zbyt nio zasługą i znaczeniem zeznań małżonków Potok i małż. Gutnajer, którzy odegrali pożyteczną rolę w obydwuch procesach, — niebacznie ignoruje temat swego artykułu, nasuwający, z racji swego pomysłowego nagłówka, refleksje znacznie głębsze.

Jakakolwiek jest zasługa wspomnianych wyżej kupców, nie widzę celu specjalnie nad nią się zastanawiać.

Owszem, — przyznaję, że gdyby nie Rachel Potok, gdyby nie Fejga Gutnajer, zbrodniarze korzystaliby do dziś jeszcze z rozkosznej wolności, jestem nawet pewien tego, że władze do tej pory błąkałyby się w labiryncie podejrzeń i systemu śledczego.

Toż prokurator Niedźwiedzki sam uznał zasługę kupcowej, pani Potok — mówiąc, że działała ona dla sprawiedliwości znacznie więcej, niż policja śledcza.

Ale czyż należy z tej racji dopatrywać się linii antycznej bogini Temidy w pulchnych kształtach warszawskiej, lub częstochowskiej kupcowej.

Może tak ryzykowną analogię nasuwa p. Samońłowowi waga w ręce bogini?

Ale przecież: z jednej strony waga Temidy nie jest symbolem kupiectwa, z drugiej przypadkowo ani p. Gutnajer, ani p. Potok nie sprzedają „na wagę“...

To raczej przypadek ofiarował tym świadkom tak ważną rolę w ustaleniu prawdy i sprawiedliwości.

Są zatem tylko narzędziem karzącą Nemezis, ale przecież nie jej uosobieniem...

To też pozwoliłem sobie skorzystać z szczęśliwie pomyslanej a niezwykskanej przez autora analogii dywanów i rogoż na tej zasadzie, że jest ona niejako symbolem dwóch sfer, w których krwawe rozegrały się dramaty.

Na dobre będące dwa procesy tem większe budzą zainteresowanie, po pierwszym wrażeniu zgrozy i wstrętu, że z po za dywanów i rogoż zbyt rzadko dochodzą nas odgłosy bratobójczych walk, brzęk kradzionego złota i ciarczenie morderczonych ofiar.

Im wyższą jest sfera, w której rozgrywiają się zbrodnie, — tem grubszy dywan głuzy ich odgłosy.

Są dywany tak grube i puszyste, drogie smyrneńskie i perskie dywany, z po za których nie słycać już wcale nic...

Cóż tam dopiero dźać się musi!...

Kiedy przypadek odchylił nam rąbek rogoży w procesie Macocha i s-ki, ujrzeliśmy w błyskawicach gromu zbeszczęszczone mury prastarej świątyni, Mekki katolicyzmu polskiego, wielkiej pamiątki historycznej, przed którą koronie chyliły się czoła nawet mniej wierzących jednostek, ujrzeliśmy ordynarną cyniczną rozpustę, złodziejstwo, bigoterję, faryzeuszostwo, grabież, i przerażającą prostotę w zapatrywaniu na potworny mord.

Wstręt i obrzydzenie! I ból żrący na myśl o splugawieniu świętości...

Gdybyż wcześniej pomyślano o tem, gdyby w swoim czasie już zwrócono

